

Marek Szajda

Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu

Żydowskie życie religijne w Legnicy w okresie PRL (część 1): Żydowska Kongregacja Wyznaniowa (1946–1949)

Słowa kluczowe: Żydzi, Dolny Śląsk, Legnica, Żydowska Kongregacja Wyznaniowa, judaizm, PRL

Keywords: Jews, Lower Silesia, Legnica, Jewish Religious Congregation, Judaism, People's Republic of Poland

Począwszy od lat osiemdziesiątych XX w. temat ludności żydowskiej w Polsce jest odkrywany i wprowadzany do szerszego obiegu czytelniczego, również do świadomości społecznej, w kolejnych publikacjach¹. Dotyczy to także dziejów tej społeczności po 1945 r., szczególnie na Dolnym Śląsku, gdzie wielu Żydów osiedliło się i rozpoczęło „nowe życie”². Pionierską, choć nie odpowiadającą na wszystkie ważne pytania, jest w tym kontekście praca Szyi Bronsztejn z 1993 r.³ Znacznie bardziej rozbudowany obraz powojennej społeczności żydowskiej został zaprezentowany w książce Bożeny Szaynok⁴. Publikacja ta, pomimo upływu już ponad dwóch dekad, nadal jest najważniejszym punktem odniesienia w opisywaniu dziejów tej grupy w drugiej połowie lat czterdziestych. Za dopełnienie owej pracy można uznać wydaną niedawno pracę Marcina Szydzisza,

¹ W kontekście badań regionalnych ważnym wydarzeniem była konferencja poświęcona dziejom Żydów na Śląsku, która odbyła się we Wrocławiu w 1988 r., a także publikacja pokonferencyjna wydana na początku lat dziewięćdziesiątych: *Z dziejów ludności żydowskiej na Śląsku*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1991.

² „Do nowego życia” – tak w symboliczny sposób określili to w tytule swojej publikacji ówczesny przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolny Śląsk, Jakub Egit, zob. J. Egit, *Cu a naje lebn (Do nowego życia)*, Wrocław 1947.

³ S. Bronsztejn, *Z dziejów ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, Wrocław 1993.

⁴ B. Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000.

traktującą o dolnośląskich strukturach Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1989⁵.

Również w skali ogólnopolskiej można dostrzec znaczący wzrost liczby wydawanych publikacji odnoszących się do powojennych dziejów żydowskich w kraju nad Wisłą. Począwszy od rozdziału autorstwa Józefa Adelsona⁶, poprzez kolejne artykuły, opracowania źródłowe, książki, z każdym rokiem przybywa prac naukowych i popularnonaukowych poświęconych tej tematyce. Wiele z nich dotyczy dość szczegółowych kwestii, jak choćby polityki⁷, edukacji żydowskiej⁸, kultury⁹ czy rolnictwa¹⁰. Inne przedstawiają bardziej syntetyczny obraz struktur życia żydowskiego czy ogólniej – całej społeczności¹¹. Wśród nich są i takie publikacje, które przybliżają istotne dla doświadczenia Żydów w Polsce problemy, jak choćby migrację¹² czy antysemityzm¹³.

Powojenne dzieje ludności żydowskiej w Legnicy nie doczekały się jeszcze osobnego, monograficznego opracowania. W przeciwieństwie do innych dolnośląskich miejscowości, choćby Wałbrzycha¹⁴, Dzierżoniowa¹⁵, Jeleniej

⁵ M. Szydysz, *Społeczność żydowska na Dolnym Śląsku w świetle działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1989*, Warszawa 2019.

⁶ J. Adelson, *W Polsce zwanej ludową* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce: w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993.

⁷ N. Aleksium, *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce: (1944–1950)*, Warszawa 2002; G. Berendt, *Zjednoczenie Syjonistów Demokratów »Ichud« – »z biało-niebieskimi sztandarami w morzu czerwonych sztandarów«* [w:] A. Grabski, G. Berendt, *Między emigracją a trwaniem. Syjoniści i komuniści żydowscy w Polsce po Holocauście*, Warszawa 2003; A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów w Polsce: 1944–1949*, Warszawa 2004.

⁸ H. Datner-Śpiewak, *Po Zagładzie: społeczna historia domów dziecka, szkół, kół studentów w dokumentach Centralnego Komitetu Żydów w Polsce*, Warszawa 2016.

⁹ A. Żółkiewska-Rejak, *Zerwana przeszłość: powojenne środowisko żydowskiej inteligencji twórczej: pomoc materialna i organizacyjna ze strony CKŻP*, Warszawa 2017.

¹⁰ K. Kaczyńska, *»Orac zagon lepszej doli«? Żydowskie rolnictwo w Polsce w latach 1945–1950*, Warszawa 2021.

¹¹ A. Kichelewski, *Ocalali: Żydzi polscy po Zagładzie*, Warszawa 2021; A. Rykała, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź 2007.

¹² G. Berendt, *Emigracja ludności żydowskiej z Polski w latach 1945–1967*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2006, t. 7, s. 25–59; D. Stola, *Emigracja pomarcowa*, Warszawa 2000; E. Węgrzyn, *Wyjeżdżamy! Wyjeżdżamy?! Alija gomulłowska 1956–1960*, Budapeszt–Kraków 2016.

¹³ D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000, Marzec '68. *Przyuczyny i następstwa*, red. M. Kubasik, M. Żak, Legnica 2018.

¹⁴ P. Wieczorek, *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Wrocław 2017.

¹⁵ A. Gruźlewska, *Polska Jerozolima: fenomen żydowskiego osiedla w powiecie dzierżoniowskim 1945–1950*, Dzierżoniów 2019; K. Kijek, *Aliens in the Lands of the Piasts. The Polonization of Lower Silesia and Its Jewish Community in the Years 1945–1950* [w:] *Jews and Germans in Eastern Europe*, red. T. Grill, Berlin – Boston 2018, s. 234–255; B. Szaynok, *Żydzi w Dzierżoniowie*

Góry¹⁶ czy też (przynajmniej częściowo) Wrocławia¹⁷. Istotnym punktem odniesienia w poszukiwaniach wiedzy o losach żydowskich osadników są artykuły Andrzeja Szczepańskiego¹⁸ czy Barbary Techmańskiej¹⁹, a także teksty opracowane w tomach zbiorowych, a wydane przez Stowarzyszenie „Pamięć i Dialog”²⁰. W tym kontekście warto wspomnieć również o publikacji o charakterze wspomnieniowym, która w zdecydowanej większości przywołuje losy przedwojennych Żydów w Legnicy²¹.

Pisząc o losach ludności żydowskiej w Polsce po Zagładzie, już na wstępie należy zaznaczyć, że zdecydowana większość badań dotyczy ogółu tej społeczności i głównych struktur życia żydowskiego, czyli Centralnego Komitetu Żydów w Polsce²² (lata 1944–1950) oraz Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce (od 1950 r.)²³. W mniejszym stopniu zainteresowanie badaczy skupia się na religijnym życiu społeczności. Z pewnością najważniejszym opracowaniem na ten temat jest praca Ewy Waszkiewicz dotycząca Dolnego Śląska²⁴, ale i tu należy podkreślić, że autorka ujmuje ten problem w kontekście prawnopolitycznym, skupiając się w największej mierze na głównym ośrodku regionu – Wrocławiu. Wśród innych prac warto wspomnieć opracowania Alberta Stankowskiego oraz Augusta Grabskiego²⁵ dotyczące ściśle życia religijnego Żydów po drugiej wojnie światowej w Polsce. Ten drugi autor prowadzi obecnie szersze badania nad

(1945–1950) [w:] *Dzierżoniów – wiek miniony. Materiały pokonferencyjne*, red. T. Przerwa, S. Ligarski, Wrocław 2007, s. 25–33.

¹⁶ M. Szajda, *Ludność żydowska w Jeleniej Górze po 1945 roku*, Wrocław 2021.

¹⁷ K. Friedla, *Juden in Breslau/Wrocław 1933–1949: Überlebensstrategien, Selbstbehauptung und Verfolgungserfahrungen* [Lebenswelten osteuropäischer Juden, Bd. 16], Köln 2015; L. Ziátkowski, *Dzieje Żydów we Wrocławiu*, Wrocław 2000.

¹⁸ A. Szczepański, *Oświata żydowska w powojennej Legnicy (1945–1968)*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2013, t. 29, s. 101–116.

¹⁹ B. Techmańska, *Szkolnictwo mniejszości narodowych w powojennej Legnicy*, „Pamięć i Przyszłość” 2014, t. 2, s. 44–51.

²⁰ M. Kubasik, *Przed i po »Marcu«. Żydzi w Legnicy w latach sześćdziesiątych XX wieku* [w:] *Marzec '68. Przyczyny i następstwa*, red. M. Kubasik, M. Żak, Legnica 2018, s. 63–110.

²¹ T. Włodarczyk, *Z historii Żydów w regionie legnickim*, Jelenia Góra 2016.

²² Obszerniej zob.: A. Grabski, *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944–1950): historia polityczna*, Warszawa 2015.

²³ G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956: z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Gdańsk 2006.

²⁴ E. Waszkiewicz, *Kongregacja Wyznania Mojżeszowego na Dolnym Śląsku na tle polityki wyznaniowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1945–1968*, Wrocław 1999.

²⁵ A. Grabski, A. Stankowski, *Życie religijne społeczności żydowskiej* [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2012, s. 215–244.

tą kwestią²⁶. Osobnym zagadnieniem jest problem cmentarzy żydowskich. Badania dokumentacyjne *in situ* oraz powstające prace naukowe ukazują skalę zniszczenia tych szczególnych dla społeczności żydowskiej miejsc. O cmentarzach pisano do tej pory właśnie w kontekście ich dewastacji²⁷, ale także aspektów prawnych ich funkcjonowania²⁸.

W świetle przywołanej powyżej literatury temat niniejszego artykułu wydaje się nowatorski i ważny. Tym bardziej że jedynym opisanym przekazem dotyczącym życia religijnego Żydów w Legnicy jest kilkustronicowe wspomnienie żydowskiego działacza – Dawida Tannenzapfa, opublikowane w „Szkicach Legnickich” w latach dziewięćdziesiątych XX w.²⁹ Już ten fakt – bliżej nieznanne losy religijnych Żydów w mieście – można uznać za wystarczający powód do podjęcia tej tematyki.

Niniejszy tekst jest pierwszą częścią (z dwóch) poświęconą tematyce życia religijnego legnickich Żydów po 1945 r. Artykuł ten ma na celu wprowadzić w szerszy kontekst funkcjonowania ludności żydowskiej po drugiej wojnie światowej oraz przedstawić krótki zarys działalności legnickiej kongregacji (1946–1949). Druga część odnosić się będzie natomiast do Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego w Legnicy w okresie 1950–1989.

Za podstawę źródłową opisywanych badań posłużyły mi przede wszystkim materiały archiwalne zdeponowane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu oraz Archiwum Państwowym we Wrocławiu Oddział w Legnicy, a także dokumentacja z zasobu Archiwum Akt Nowych oraz Instytutu Pamięci Narodowej. Celem tej pracy było ogólne scharakteryzowanie życia religijnego legnickich Żydów, ze szczególnym uwzględnieniem struktur organizacyjnych, ważnych postaci i wydarzeń, jak również ważkich problemów, z którymi zmagą się w mieście niewielka grupa wyznawców judaizmu. By czytelniej zaprezentować te zagadnienia, podzieliłem je na kilka części, najpierw opisując pokrótce losy żydowskie w Polsce po Zagładzie oraz w samej Legnicy, a w dalszej kolejności dzieje tutejszego oddziału Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej.

²⁶ A. Grabski, *Współczesne życie religijne Żydów w Polsce [w:] Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 roku*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1997. Obecnie A. Grabski prowadzi badania nad tym zagadnieniem w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki w kategorii „Opus”.

²⁷ K. Bielawski, *Zagłada cmentarzy żydowskich*, Warszawa 2020.

²⁸ M. Bednarek, *Sytuacja prawna cmentarzy żydowskich w Polsce 1944–2019*, Kraków–Buda-peszt–Syrakuzy 2020.

²⁹ D. Tannenzapf, *Kongregacja Wyznania Mojżeszowego w Legnicy. Zarys historyczny*, „Szkice Legnickie” 1994, t. 16, s. 204–210.

Ludność żydowska w Polsce po Zagładzie

Już na wstępie do rozważań nad kwestią życia żydowskiego w powojennej Polsce warto uświadomić sobie fakt, że okres Zagłady przeżyła nieliczna grupa z całej przedwojennej społeczności. Zdecydowana większość zamieszkujących międzywojenną Polskę Żydów przed wybuchem konfliktu w 1939 r. zginęła w czasie wojny, najwięcej w obozach zagłady. Ci, którzy przeżyli, słusznie nazywani są ocalałymi³⁰.

W grupie tej można wyróżnić dwa dominujące doświadczenia. Pierwszym z nich będzie przeżycie wojny na terenie, gdzie toczył się konflikt. Wśród nich są osoby, które przetrwały obozy koncentracyjne i obozy pracy przymusowej, ludzie ukrywający się po tzw. aryjskiej stronie czy też w trudno dostępnych miejscach, np. w lasach. To także ci, którzy funkcjonowali pod przybraną tożsamością, jak i uratowani przez osoby ukrywające Żydów w swoich włościach. Do drugiej grupy przeżyć warto zaliczyć ludność żydowską, która przetrwała większą część wojny w odległych krańcach ZSRR. Większość trafiła tam w 1940 r. w ramach deportacji radzieckich z Kresów. Część znalazła się na Syberii poprzez ewakuację rok później, po ataku Trzeciej Rzeszy na Związek Radziecki. Większość z tej wielotysięcznej grupy, liczącej ponad 120 tys. Żydów, powróciła do Polski na mocy porozumień międzypaństwowych w pierwszej połowie 1946 r.³¹ Inni przybyli do Polski w ramach tzw. drugiej repatriacji pod koniec lat pięćdziesiątych XX w.³²

Głównym doświadczeniem dla zrozumienia żydowskich doświadczeń w Polsce po drugiej wojnie światowej jest kwestia powrotów Żydów do domów. Duża część ocalałych wracała do zupełnie innych miejscowości niż te, które opuścili kilka lata wcześniej. Skala zniszczeń, zwłaszcza tych części zamieszkałych przez społeczność żydowską, w niektórych miastach – z Warszawą na czele – była ogromna. Podobny los spotkał również i inne, mniejsze ośrodki. Powroty były dla Żydów przeżyciem uświadamiającym skalę Zagłady – wymordowanie zdecydowanej większości Żydów polskich³³. Przybywający w dawne rodzinne strony nie mieli możliwości kontynuacji przedwojennego życia w podobnym charakterze i skali. Dotychczasowe „żydowskie” miasteczka były opustoszałe,

³⁰ A. Kichelewski, *op. cit.*, s. 25–31.

³¹ Zob. M. Nesselrodt, *Dem Holocaust entkommen: polnische Juden in der Sowjetunion, 1939–1946*, Oldenbourg–Berlin–Boston 2019.

³² Zob. obszerniej: M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–59*, Warszawa 2000.

³³ Zob. Ł. Krzyżanowski, *Dom, którego nie było: powroty ocalałych do powojennego miasta*, Wołowiec 2016.

jedynie gdzieś pojawiały się jednostki – osoby, które przeżyły drugą wojnę światową. Co rozumiało, tego typu doświadczenie powodowało poczucie samotności, traumę i wpływało na zadawanie pytania – co robić dalej?

Innym, ważnym elementem tużpowojennego życia w Polsce był antysemityzm³⁴. Wrogość do Żydów przejawiała się na różny sposób, począwszy od wyzwick, marginalizacji, aż po przemoc, w tym mordy. Skala tego zjawiska jest trudna do oszacowania, coraz to nowsze badania wskazują jednak, iż była ona większa niż początkowo szacowano. Najtragiczniejszym przejawem antysemityzmu w Polsce był pogrom na Żydach w Kielcach 4 lipca 1946 r. W jego wyniku życie straciły czterdzieści dwie osoby³⁵.

Życie żydowskie w Polsce po zakończeniu drugiej wojny światowej zmieniło się także w kontekście struktur instytucjonalnych. Już w 1944 r. w Lublinie powstał Tymczasowy Centralny Komitet Żydów w Polsce, który był główną organizacją odpowiedzialną za różne aspekty funkcjonowania społeczności żydowskiej. Powstał on w miejsce przedwojennych gmin wyznaniowych i był instytucją o charakterze świeckim. W kolejnym, 1945 r., przeniesiono go do Warszawy, gdzie funkcjonował jako Centralny Komitet Żydów w Polsce (do 1950 r., CKŻP). W jego ramach działały poszczególne komitety wojewódzkie, powiatowe, miejskie, ale również wydziały/referaty odpowiedzialne za konkretne sfery życia społeczności, takie jak: pomoc społeczna, edukacja, kultura, produktywizacja (zatrudnienie) i inne. CKŻP był też forum aktywności politycznej poszczególnych partii zrzeszających Żydów. Wśród najważniejszych z nich należy wymienić frakcję żydowską Polskiej Partii Robotniczej, Zjednoczenie Syjonistów-Demokratów „Ichud”, Bund czy inne partie syjonistyczne, np. Poalej Syjon itp. Z czasem, wraz z konsolidacją władzy przez komunistów, również żydowskie partie polityczne zostały zmarginalizowane lub zamknięte, a struktury życia żydowskiego uległy zmianie³⁶. W 1949 r., a więc już po utworzeniu państwa Izrael, zlikwidowano legalne partie syjonistyczne, a w kolejnym roku przekształcono CKŻP – w połączeniu z Żydowskim Towarzystwem Kultury i Sztuki – w Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, którym kierowali żydowscy komuniści. Osobną organizacją o charakterze religijnym była natomiast Żydowska Kongregacja Wyznaniowa.

³⁴ Zob. obszerniej: *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Tom 4. Holocaust i powojnie (1939–1946)*, red. A. Grabski, Warszawa 2019.

³⁵ B. Szaynok, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Warszawa 1992; J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą: społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018.

³⁶ B. Szaynok, *Komuniści w Polsce (PPR/PZPR) wobec ludności żydowskiej (1945–1953)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, t. 2, s. 185–203.

Szczególnym miejscem, gdzie odrodziło się życie żydowskie w Polsce, były Ziemie Zachodnie i Północne, a zwłaszcza Dolny Śląsk i Szczecin³⁷. W maju 1945 r., a więc tuż po zakończeniu działań wojennych, grupa Żydów – byłych więźniów obozu koncentracyjnego Gross-Rosen – zadecydowała o pozostaniu na „wyzwolonych” przez Armię Czerwoną terenach i tworzyła pierwsze komitety żydowskie w Dzierżoniowie oraz Bielawie. Niedługo później podobne instytucje powstały w Wałbrzychu, Ludwikowicach Kłodzkich i Mieroszowie³⁸, a także w innych dolnośląskich miastach. Życie żydowskie na tych terenach rozwinęło się w kolejnych miesiącach za sprawą nowo przybywających ocalałych, ale także decyzji władz oraz CKŻP, by osiedlić w regionie sporą część Żydów repatriowanych z ZSRR. W ten sposób w pierwszej połowie 1946 r. na Dolnym Śląsku powstawały kolejne komitety, w sumie ponad czterdzieści, z około stu tysiącami Żydów³⁹. Według różnych szacunków mogło to stanowić niemal połowę wszystkich Żydów przebywających wówczas w kraju. Ważnymi ośrodkami życia żydowskiego, oprócz wspomnianych już wcześniej, były m.in. Wrocław, Legnica, Pieszyce, Kłodzko i inne miejscowości. Na tak dużą liczebność grupy wpłynęły nie tylko decyzje administracyjne, lecz także możliwości osadnicze, w tym zatrudnienia nowo przybyłych.

Ostatnim ważnym elementem życia ludności żydowskiej tuż po 1945 r. była migracja, zarówno ta wewnętrzna, jak i zewnętrzna. Spowodowała ona, począwszy od lipca 1946 r., pomniejszenie liczby Żydów mieszkających w Polsce. Jedną z przyczyn wyjazdów był antysemityzm, co dobrze pokazuje emigracja po pogromie kieleckim, ale także agitacja na rzecz wyjazdu do Palestyny, a później Izraela. Dla wielu osób ważnym było samo doświadczenie Zagłady – świadomość niemożności życia na swoistym cmentarzu, w obliczu tak dużej straty bliskich i traumy. Inni opuszczali Polskę w poszukiwaniu krewnych lub też szukając szansy na lepsze życie poza krajem, najpierw w obozach dla dipisów w Niemczech (*Displaced Persons camps*), a potem w innych krajach Europy czy Ameryki. Dla innej części społeczności to nowe, komunistyczne władze dawały szansę na bezpieczeństwo i równouprawnienie. Decyzja w pozostaniu w Polsce była więc wynikiem nadziei pokładanej w nowym systemie społeczno-politycznym, tak innym od niekiedy trudnych doświadczeń z Drugiej Rzeczypospolitej.

³⁷ E. Krasucki, *Historia kręci Drejdlem: z dziejów (nie tylko) szczecińskich Żydów*, Łódź 2018; B. Szaynok, *Ludność żydowska na...*

³⁸ M. Szajda, *Początki instytucjonalnego życia żydowskiego na Dolnym Śląsku od maja do sierpnia 1945 roku [w:] Koniec wojny na Śląsku. Rok 1945. Studia i materiały*, red. K. Jasiak et al., Wrocław – Opole–Warszawa 2018, s. 169–177.

³⁹ B. Szaynok, *Ludność żydowska na...*, s. 55.

Żydzi w Legnicy po 1945 r.

Początki powojennej obecności ludności żydowskiej w Legnicy nie są dobrze znane. Nie ma wątpliwości, że miasto to nie należało do położonych na środkowym przedgórzu sudeckim pionierskich ośrodków, w których założono pierwsze żydowskie komitety byłych więźniów⁴⁰. Warto jednak pamiętać, że powołane w czerwcu struktury Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolny Śląsk (WKŻ), funkcjonujące w łączności z CKŻP w Warszawie, obejmowały teren całego regionu. Legnica w protokołach WKŻ pojawia się po raz pierwszy już 8 sierpnia 1945 r. Podczas posiedzenia członków komitetu omówiono wówczas efekty spotkania żydowskiej delegacji z przedstawicielami władz wojewódzkich⁴¹. Rozmawiano wówczas o ważnych dla Żydów sprawach, m.in. osadnictwa i bezpieczeństwa. W tym samym dokumencie pojawia się sformułowanie odnoszące się bezpośrednio do powstania struktur życia żydowskiego w mieście:

W dyskusji nad sprawozdaniem Dr. Rosenberg jeszcze raz podkreślił olbrzymie znaczenie grupy operacyjnej. Zaniedbane są dotychczas większe miejscowości D/Śl. [Dolnego Śląska – M.S.] jak: Gorzelice [Zgorzelec – M.S.], Landeshut [Kamienna Góra – M.S.], Wrocław, Lignica [Legnica – M.S.], do których należy w najbliższych dniach wysłać naszych przedstawicieli⁴².

Nie wiadomo, czy owi delegaci dotarli do miejscowości nad Kaczawą ani jakie były tego efekty. Szczepański podaje, iż w listopadzie w Legnicy mieli pojawić się pierwsi Żydzi przybyli ze Związku Radzieckiego, natomiast w grudniu w rodzinie żydowskiej zamieszkującej miasto urodziło się dziecko⁴³. O ile ostatni fakt jest poświadczony źródłowo, o tyle te pierwsze stwierdzenia mogą budzić wątpliwości, choćby z powodu masowej repatriacji ludności żydowskiej dopiero od początku 1946 r. To właśnie wówczas, w styczniu, odnotowano w statystykach dość sporą, bo liczącą ponad 470 osób grupę Żydów w Legnicy⁴⁴. Z każdym miesiącem społeczność ta powiększała się, tak że w połowie roku odnotowano w mieście pojawienie się niemal czterech tysięcy Żydów (głównie przybyłych

⁴⁰ M. Szajda, *Początki instytucjonalnego życia...*, s. 169–177.

⁴¹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APWr.], Wojewódzki Komitet Żydów na Dolny Śląsk 1945–1949, sygn. 1, Protokół nr 10, 8 VIII 1945 r., k. 17.

⁴² *Ibidem*, k. 17–18.

⁴³ A. Szczepański, *Mniejszość żydowska w Legnicy w latach 1945–1968*, „Szkice Legnickie” 2007, t. 28, s. 157.

⁴⁴ B. Szajnok, *Ludność żydowska na...*, s. 50.

w transportach z ZSRR)⁴⁵. Potwierdzeniem tezy Szczepańskiego o istnieniu lokalnego komitetu już jesienią jest dokument z Archiwum Państwowego we Wrocławiu – informacja przesłana do WKŻ o założeniu w listopadzie 1945 r. Komitetu Żydowskiego w Legnicy⁴⁶. Oprócz tego dokumentu nie ma jednak innych źródeł potwierdzających jego rejestrację ani jakiegokolwiek odpowiedzi liderów życia żydowskiego na to działanie – przykładowo nie odnotowano tego faktu w protokołach posiedzeń prezydium WKŻ.

Z innych zachowanych materiałów archiwalnych wynika, że Komitet Żydowski w Legnicy uformował się dopiero na początku kwietnia 1946 r., a więc w czwartym miesiącu masowej akcji osadniczej⁴⁷. Jak ludność żydowska funkcjonowała do wskazanego momentu i dlaczego te organizacyjne działania były opóźnione – trudno stwierdzić. Być może był to drugi – po tym powstałym jesienią rok wcześniej – komitet. Najprawdopodobniej w kwietniu 1946 r. powołano pierwsze struktury frakcji żydowskiej Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a 28 kwietnia odbyło się pierwsze spotkanie komórki partyjnej przy komitecie⁴⁸. W kolejnych tygodniach utworzono dalsze struktury w różnych miejscach pracy, choćby w spółdzielniach czy w związku rzemieślników. Organizatorami frakcji żydowskiej byli przybyli z ZSRR Żydzi, przedwojenni działacze KPP.

Niewątpliwie Legnica stała się w 1946 r. ważnym skupiskiem żydowskim i takim też pozostała przez kolejne lata, pomimo migracji po pogromie w Kielcach. Jak wskazuje Szaynok, dane statystyczne mówią o stabilności liczby ludności żydowskiej w mieście od listopada 1946 r. aż do lutego 1947 r. – na poziomie 3,2 tys. członków komitetu⁴⁹. Równy rok później odnotowano liczbę 4225 Żydów, a więc o ponad 25% więcej. Nawet jeśli te dane nie są do końca precyzyjne, nie wszyscy bowiem Żydzi rejestrowali się w komitetach, a mobilność w tym czasie też miała swoje znaczenie, warto podkreślić, że plasują one Legnicę i jej społeczność żydowską na czwartym miejscu na Dolnym Śląsku co do wielkości

⁴⁵ Dokładnie 3886 osób. Mam na myśli liczbę zarejestrowanych przez komitet, nie zaś ówczesną liczbę żydowskich mieszkańców miasta, por. APWr., WKŻ, sygn. 28, Spis repatriantów Żydów w Legnicy przybyłych w dniu 1 VII 1946 r., k. 23. Zob. również: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, sygn. 145/138, Raport Sytuacyjny Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej z Powiatu i Miasta Legnicy od 1 IV do 1 V 1946 r. (4 V 1946 r.), k. 26.

⁴⁶ APWr., WKŻ, sygn. 12, Pismo Komitetu Żydowskiego w Legnicy do Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Rychbachu, 19 XI 1945 r., k. 59–60.

⁴⁷ W dokumencie zapisano: „Życie Komitetu Żydowskiego w Legnicy zaczęło się, rzec można, 1 kwietnia 1946 r.”, zob. *ibidem*, Sprawozdanie z działalności Żydowskiego Komitetu w Legnicy za miesiąc maj 1946 r., 31 V 1946 r., k. 1.

⁴⁸ Archiwum Biblioteki Katedry Judaistyki UW, PPR Legnica, brak sygn. Protokół nr 1. Zebranie komórki PPR przy Komitecie Żydowskim w Legnicy, 28 IV 1946 r., b.p.

⁴⁹ B. Szaynok, *Ludność żydowska na...*, s. 102–103.

skupiska. Niezwykle zaskakującym jest fakt, iż w drugiej połowie 1949 r., a więc już po utworzeniu państwa Izrael, w okresie migracji z Polski i u schyłku funkcjonowania tzw. autonomii żydowskiej w kraju, w mieście nadal przebywała spora grupa Żydów. W porównaniu z wcześniejszymi danymi była ona nawet większa, wynosiła bowiem 4452 osób⁵⁰. Po części można to uzasadniać kwestią migracji z mniejszych do większych ośrodków (przypadek Wrocławia i Wałbrzycha). Warto się jednak zastanowić, jak dalece specyfika miasta i obecność garnizonu wojsk radzieckich mogła wpływać na decyzje Żydów o pozostaniu lub osiedleniu się w tej miejscowości. Tym samym Legnica pod koniec lat czterdziestych nadal zachowywała ważne – obok Wrocławia, Dzierżoniowa i Wałbrzycha – miejsce na mapie skupisk żydowskich.

O żywotności ludności żydowskiej w Legnicy i jej udziale w tworzeniu miasta świadczą również liczne zakłady – przede wszystkim spółdzielnie, ale też zrzeszenia – zakładane przez Żydów, m.in. dzięki wsparciu organizacji ORT i Joint⁵¹, ale również komisarza ds. produktywizacji ludności żydowskiej (głównie w 1947 r.). Innym obliczem zorganizowania struktur żydowskich jest szkolnictwo żydowskie i aż sześć placówek funkcjonujących w połowie 1948 r.⁵² W tym, warto nadmienić, znalazły się szkoły: świeckie (żydowskie), hebrajska i religijna. W Legnicy funkcjonowały również organizacje polityczne i młodzieżowe, m.in. Gordonia czy Haszomer Hacair. Osobne miejsce zajmuje aktywność kulturalna czy sportowa⁵³. Wszystkie te aspekty powinny być szerzej opisane na podstawie szczegółowej kwerendy źródłowej, ale również wspomnień żydowskich mieszkańców, w tym relacji historii mówionej. Dzisiejsza wiedza o tużpowojennych dziejach Żydów w Legnicy jest dość powierzchowna, dlatego tym bardziej warto podjąć takie badania.

Żydowska Kongregacja Wyznaniowa w Legnicy

Już na samym początku omawiania żydowskiego życia religijnego w Legnicy warto nadmienić dwie istotne kwestie. Pierwszą stanowią ważne dla judaizmu założenia. Organizacja życia religijnego według zasad wyznania mozaistycznego różni się od regulacji w Kościołach chrześcijańskich i ma nieco inny charakter.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 193.

⁵¹ Obszerniej zob.: A. Sommer Schneider, *Sze'erit hapleta. Ocaleni z Zagłady: działalność American Jewish Joint Distribution Committee w Polsce w latach 1945–1989*, Kraków 2014.

⁵² B. Szaynok, *Ludność żydowska na...*, s. 115.

⁵³ Zob. M. Żak, *Kluby sportowe powojennej Legnicy (1945–1948/1949)*, „Almanach Legnicki” 2020, t. 2, s. 199–206.

O ile przez wieki, również dziś, znaczącą rolę odgrywał i odgrywa rabin, będący liderem religijnym, znawcą zasad wiary, w tym tego, co jest sednem kultu: Tory i komentarzy do niej, o tyle istnieją również inne ważne funkcje, niezbędne do życia zgodnie z prawem religijnym. Takimi osobami funkcyjnymi są szojchet (odpowiedzialny za ubój rytualny zwierząt), mohel (dokonujący rytualnego obrzezania chłopców) czy kantor (prowadzący śpiew modlitw). Również przestrzeń budynków sakralnych jest nieco inna aniżeli w odmiennych wyznaniach. Synagoga, jako miejsce sprawowania kultu, posiadała specjalne miejsce (szafę), gdzie przechowywane są zwoje Tory. Inną, ważną funkcję należy przypisać łaźni rytualnej – mykwie, gdzie dokonuje się obrzędowych oczyszczeń. W końcu, przez wieki o istniejących gminach żydowskich świadczył cmentarz (zwykle z domem przedpogrzebowym), który był i jest przestrzenią *sacrum*.

Spoglądając na – nazwijmy ją dla potrzeb tego artykułu – żydowską infrastrukturę sakralną w powojennej Legnicy, warto nadmienić, iż nie istniała wówczas synagoga, był natomiast czynny cmentarz żydowski. Fakt ten nie jest w żaden sposób wyjątkowy, gdyż część synagog na Dolnym Śląsku (wówczas w Trzeciej Rzeszy) została zdemolowana lub spłonęła podczas Nocy Kryształowej w listopadzie 1938 r. Podobny los spotkał legnicką synagogę, wzniesioną jeszcze w XIX w.⁵⁴ Natomiast cmentarze żydowskie znajdujące się w naszym kraju – bardziej lub mniej zniszczone – do dziś świadczą o wielowiekowej tradycji żydowskiej. Dotyczy to zarówno nekropolii na ziemiach polskich będących w granicach Drugiej Rzeczypospolitej, jak i tych włączonych po 1945 r. – na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Inną kwestią jest problem religijności Żydów w Polsce po drugiej wojnie światowej. Z jednej strony przeobrażenia natury polityczno-społecznej zmieniły w zdecydowany sposób struktury życia żydowskiego. W tym kontekście nie sposób porównywać przedwojennych gmin wyznaniowych żydowskich ze świeckimi komitetami, do których niejako równolegle działały kongregacje wyznaniowe. Z drugiej zaś, istotnym elementem były przemiany dotyczące religijności. Jak wykazywała w swoich badaniach Irena Hurwic-Nowakowska, wśród ocalałych nastąpiła asymilacja, która przyczyniła się do zaniku obrzędowości i rytuałów związanych z judaizmem⁵⁵. Oczywiście proces ten w różnym stopniu dotyczył odmiennych grup wiekowych, np. wśród osób starszych

⁵⁴ J.K. Kos, *Schlesische Synagogen. Bestandsaufnahme einer zerstörten Baugattung* [w:] *Jüdisches Leben zwischen Ost und West. Neue Beiträge zur jüdischen Geschichte in Schlesien*, Hrsg. A. Brämer et al., Göttingen 2014, s. 421–422.

⁵⁵ I. Hurwic-Nowakowska, *Żydzi polscy (1947–1950): analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996, s. 102–113.

inne było postrzeganie religii i instytucji religijnych, któremu towarzyszyły wspomnienia o obchodach świąt żydowskich w międzywojennej Polsce czy też roli i oddziaływania rabinów. Jeszcze inną kwestią jest np. obecność żydów ortodoksyjnych, których po wojnie było w Polsce niewielu w porównaniu ze stanem sprzed 1939 r. Na te procesy wpływ miała również Zagłada i doświadczenie utraty bliskich, świadomość bezradności wobec masowej eksterminacji Żydów, a idąc dalej – wątpliwości w wierze. Odnosząc te zagadnienia do sytuacji w skupisku żydowskim w Legnicy, należy zaznaczyć, że w zdecydowanej większości tworzyli je Żydzi, którzy czas drugiej wojny światowej spędzili w ZSRR, a więc ich postrzeganie religii również mogło być inne, ukształtowane przez to właśnie doświadczenie.

Kwestia żydowskiego życia religijnego w Polsce została podniesiona jeszcze w 1944 r., zanim powołano centralne struktury komitetów. W październiku został wówczas mianowany przez Resort Wyznań Religijnych Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego naczelny rabin (był nim Safrin Feldszuh)⁵⁶. Kilka miesięcy później, w lutym 1945 r., Ministerstwo Administracji Publicznej powołało Żydowskie Zrzeszenia Religijne, a niewiele później Tymczasową Naczelną Radę Religijną⁵⁷. W kolejnym roku zrzeszenia przemianowano na Żydowskie Kongregacje Wyznaniowe, co bardziej odpowiadało istocie działalności religijnej. Nieco wcześniej, bo w maju 1945 r., utworzono Reprezentację Ogółu Żydowskich Zrzeszeń Religijnych, której przedstawicielem czy też reprezentantem został rabin Dawid Kahane (ówczesny rabin połowy Wojska Polskiego)⁵⁸. Działania te były jednocześnie potwierdzeniem, że nie ma możliwości powrotu do formuły przedwojennych gmin wyznaniowych. Warto przy tym nadmienić, że początkowo również CKŻP miało wpisane w swoim statucie zapewnienie zaspokojenia potrzeb religijnych społeczności żydowskiej.

Kongregacje funkcjonowały dzięki wsparciu finansowemu z kilku źródeł. Najważniejsze w drugiej połowie lat czterdziestych były dotacje z Jointu (American Jewish Joint Distribution Committee). Niewielką rolę w budżecie odgrywały własne finanse, otrzymywane ze składek członkowskich i z przeprowadzonych akcji, np. wypieku i sprzedaży macy na święto Pesach. Żydowskie Kongregacje Wyznaniowe przez długi okres były instytucją zrzeszającą Żydów na obszarze całej Polski, mającą swoje struktury równoległe do CKŻP. To też powodowało napięcia pomiędzy obiema instytucjami, wynikające w dużej mierze z innego

⁵⁶ J. Adelson, *op. cit.*, s. 429.

⁵⁷ A. Grabski, A. Stankowski, *op. cit.*, s. 216.

⁵⁸ K. Urban, *Wyznanie mojżeszowe w Polsce 1945–1961 (zarys działalności)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2006, nr 706, s. 63.

spojrzenia i myślenia o ludności żydowskiej w kraju. Ostatecznie kongregacje zgodziły się przystąpić się do CKŻP, dopełniając przez to całe spektrum, czy też ogólnoośrodowiskowe forum zaangażowanych podmiotów życia żydowskiego w Polsce⁵⁹.

Gdy na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Dawid Tannenzapf wspominał o życiu religijnym w Legnicy, pisał o tym następująco:

Tu już mówią źródła o organizacji domu modlitwy przy ulicy Rycerskiej, o powstaniu przy bożnicy chederu. O istnieniu Kongregacji wyznaniowej, o jej założycielach, o aktywie, o pracy – brak danych. [...] Przy gminie wyznaniowej powstała szkoła z hebrajskim językiem nauczania. [...] Jest rzeczą pewną, że organizowano nabożeństwa w dni świąteczne i w soboty. Jest również prawdą, bo z tego roku zachowały się groby na cmentarzu żydowskim, że zmarłych chowano z zachowaniem rytuału i że pogrzeby organizowała Kongregacja⁶⁰.

Już z tego krótkiego opisu można zauważyć, że ówczesni Żydzi nie do końca precyzyjnie posługiwali się pojęciami związanymi ze strukturami życia żydowskiego w powojennej Polsce. Powoływanie się na szkołę przy gminie wyznaniowej może bowiem kojarzyć się z komitetem, który przejął większą część obowiązków dawnych struktur, ale również wskazywać na charakter organizacji – tu istotny jest przymiotnik „wyznaniowa”.

Pamięć świadka historii warto zestawzić z danymi, które zachowały się przynajmniej częściowo w dokumentach, choć i tych jest niewiele. Początki legnickiej kongregacji można datować na luty 1946 r., co czyniłoby ją jedną z pierwszych powołanych na Dolnym Śląsku⁶¹. Data ta jest zbieżna z przywoływanymi wcześniej początkami osadnictwa żydowskiego w mieście po drugiej wojnie światowej. W kontekście jej funkcjonowania interesującą daną jest liczba członków. Za Waszkiewicz można podać, że w jednym z dokumentów urzędowych pojawiła się informacja, iż „ogółem członków praktykujących jest 10% na 4000 Żydów, a w święta wielkie 50% praktykujących”⁶². Dane te wydają mi się wiarygodne, w przeciwieństwie do szacunków z niektórych ośrodków, gdzie uznawano, że ogół Żydów w miejscowości przynależy do kongregacji. Liczby te potwierdzają informacje z kontroli w legnickiej kongregacji przeprowadzonej w czerwcu 1948 r.⁶³

⁵⁹ Nastąpiło to w czerwcu 1948 r. Zob. A. Grabski, *Centralny Komitet Żydów...*, s. 172–173.

⁶⁰ D. Tannenzapf, *op. cit.*, s. 207.

⁶¹ E. Waszkiewicz, *op. cit.*, s. 95.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Tam również jest mowa o ok. 10% wiernych z całej społeczności legnickich Żydów. Zob. APWr., Urząd Wojewódzki Wrocławski 1945–1950 [dalej: UWWr.], sygn. VI/662, Protokół z komisji lustracyjnej w kongregacji wyznaniowej w Legnicy, 10 VI 1948 r., k. 56–57.

Pierwszym miejscem, w którym mieściła się siedziba legnickiej kongregacji, był lokal przy ul. Rycerskiej. Niedługo potem przeniesiono się do pomieszczeń przy ul. Grodzkiej 20⁶⁴. Na podstawie danych opracowanych przez Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce, na koniec 1947 r. przewodniczącym struktur religijnych w Legnicy był niejaki Monhajt, a rabinem Feldsztajn⁶⁵. W tym samym piśmie podano, że istnieje tam jedna synagoga. Prawdopodobnie za określeniem tym kryje się dom modlitwy, który był częścią lokalu kongregacji. O jego wyglądzie pisał w cytowanym już tekście Dawid Tannenzapf:

Siedziba Kongregacji mieściła się najpierw na pierwszym piętrze w domu przy ul. Rycerskiej, a po kilkumiesięcznej nieudanej próbie zagospodarowania i odremontowania tego zniszczonego wojną pomieszczenia Kongregacja zajęła jako tako odrestaurowane pomieszczenie przy ul. Grodzkiej 21. Tam było już 5 pokoi. Dwa z nich służyły za pomieszczenia bożnicze (u Żydów kobiety odprawiają modlitwy odseparowane od mężczyzn). Jeden pokój stanowił szatnię, dwa pozostałe przeznaczono na stołówkę, która wydawała bezpłatne obiady finansowane przez amerykańskie towarzystwo Joint. Korzystało z niej ponad sto osób⁶⁶.

Już sam ten opis potwierdza przypuszczenia, że legnicka kongregacja funkcjonowała w dość skromnych warunkach lokalowych. Fakt ten może wydawać się zastanawiający tym bardziej, gdy weźmiemy pod uwagę liczbę Żydów zamieszkujących miasto w drugiej połowie lat czterdziestych. Nawet wspomniane 10%, a więc około czterystu osób, z pewnością nie mogło się pomieścić w tak ograniczonej przestrzeni. Choć nie znamy metrażu pokoi, można przypuszczać, że były to raczej powierzchnie rzędu kilkudziesięciu metrów. Podobną sytuację mieli wyznawcy judaizmu w Jeleniej Górze, gdzie również kongregacja dysponowała kilkupokojowym lokalem⁶⁷.

Co istotne w cytowanej relacji, ważną częścią pracy kongregacji – oprócz modlitw i obrzędowości – była praca charytatywna. Za taką należy uznać koszer-
ną stołówkę wydającą posiłki dla członków. Uwzględniając przy tym ówczesne warunki materialne Żydów – tych ocalałych w różnych miejscach, warunkach

⁶⁴ Niekiedy oznaczano ten budynek w dokumentach jako 20/21 lub 21.

⁶⁵ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Ministerstwo Administracji Publicznej, sygn. 199/5.1/5/6, Dane statystyczne dotyczące Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych w Polsce, 5 II 1948 r., b.p.

⁶⁶ D. Tannenzapf, *op. cit.*, s. 208. Dokładnie nie wiadomo, czy autor miał na myśli okres tużpóźwojenny, czy też po 1956 r., gdy Joint mógł po raz kolejny dotować organizacje żydowskie w Polsce.

⁶⁷ M. Szajda, *Ludność żydowska w...*, s. 170–172.

i tych przybyłych z ZSRR – a także dostępność produktów żywnościowych, stołówka musiała być ważnym miejscem wsparcia, zwłaszcza dla starszych przedstawicieli społeczności.

W swoich wspomnieniach Tannenzapf mówi jeszcze o innych szczegółach – wyposażeniu na stanie kongregacji:

W dni powszednie w pomieszczeniach bożniczych czynny był cheder, tj. szkoła nauczania zasad religijnych, historii Biblii i komentarzy do Pisma Świętego. Sprzęt liturgiczny stanowiły zwoje Tory, czyli pergaminowego ręcznego zapisu pięcioksięgu; katedra-ambona, zwana szafą świętą, w której umieszczono egzemplarze lub pergaminowe zwoje Tory. Święta szafa lub Oren Kodesz [Aron HaKodesz – M.S.] zasłonięty był pięknie haftowaną złotą firanką. Istniał również róg, w który dęto na święto Nowego Roku i Dnia Sądu Ostatecznego – Jom Kipur. Przechowywano również pewną liczbę tałesów (tog modlitewnych dla żonatych mężczyzn), machzejrym (modlitewników na dni świąteczne), sydurim (modlitewników na dni powszednie i sobotnie), kiepki (jarmułki do nakrycia głów w czasie modlitw) [kipy – M.S.] oraz esrojg (owoc południowy będący przedmiotem liturgicznym) [etrogi – M.S.]. Istniała koszerne jatka do rytualnego uboju i sprzedaży mięsa koszerne, otrzymywanego z wyjątkowo zdrowych zwierząt parzystokopytnych⁶⁸.

Wszystko to, a więc przedmioty do użytku liturgicznego oraz święte teksty, świadczą, że kongregacja w Legnicy mogła prowadzić normalną działalność, organizować celebracje, a nawet uczyć dzieci podstawowych prawd judaizmu. Zastanawiające jest, jak dalece społeczność była zainteresowana obrzędowością – codzienną modlitwą, zebraniem minianu (10 dorosłych mężczyzn) na modlitwy w szabat czy święta, a także korzystaniem z koszerne mięsa. Co oczywiste, zapewne liczba aktywnych wiernych obecnych w lokalu kongregacji zwiększała się w najważniejsze dla religii mozaistycznej święta – Nowy Rok (jesienią, Rosz HaSzana) oraz Pesach (wiosną). Pytanie tylko, czy te przejawy pobożności nie wynikały bardziej z tradycji aniżeli z życia wiarą.

Wiele informacji o działalności lokalnej kongregacji dostarcza dokumentacja z wspomianej już lustracji, która odbyła się na początku czerwca 1948 r.⁶⁹ Kilka miesięcy wcześniej Ministerstwo Ziem Odzyskanych zwróciło się do wojewodów na terenie nowo przyłączonych Ziem Zachodnich i Północnych z poleceniem przeprowadzenia szczegółowej kontroli kongregacji żydowskich. Powodem miały być „liczne nieprawidłowości i usterki”, choć szczególną uwagę miano

⁶⁸ D. Tannenzapf, *op. cit.*, s. 208. Tu również warto zaznaczyć, że autor nie podaje dokładnego okresu funkcjonowania jatki.

⁶⁹ APWr., UWWr., sygn. VI/662, Protokół z komisji lustracyjnej w kongregacji wyznaniowej w Legnicy, 10 VI 1948 r., k. 56–57.

zwrócić na finanse instytucji (tu warto raz jeszcze przypomnieć, że większość środków na działalność kongregacji pochodziła z zagranicznego wsparcia Jointu, co mogło być podejrzane dla komunistycznych władz), a także na ewentualną aktywność polityczną, w tym zaangażowanie członków zarządu⁷⁰. Wojewodowie zwrócili się w tej sprawie do zarządów miejskich i starostw, którym polecono przeprowadzenie lustracji⁷¹.

Wspomniany dokument, ze względu na swój charakter, dostarcza wielu szczegółowych informacji dotyczących funkcjonowania legnickiej kongregacji. Jej etatowymi pracownikami miały być trzy osoby piastujące funkcje administracyjne – prezes (przewodniczący zarządu), sekretarz oraz jeszcze jeden urzędnik – a także rabin i nauczycielka. Ta ostatnia miała nauczać języka polskiego, co może wskazywać, że wielu członków instytucji komunikowało się w innym języku, zapewne przede wszystkim w jidysz, ale być może również w języku rosyjskim (przesiedleni z ZSRR)⁷². Kongregacją kierował wówczas dziesięcioosobowy zarząd, którego członkami byli: Mojżesz Finkelstein, Aron Reiter, Majer Tmbor, Izaak Baumgarten, Gerchon Steinmarder, Jakub Auspis, Majer Tennenbaum, Samuel Mendel, Nahum Liebschitz i Juda Żywica⁷³. Na czele zarządu stał jego przewodniczący, którym był Schabaj Sajdmann. Sekretarzem był natomiast Jakub Rauch⁷⁴.

Funkcjonowanie legnickiej kongregacji z punktu widzenia kontrolujących mogło wydawać się dość chaotyczne. Choć w dokumencie zapisano, że obroty organizacji oscylują między siedemdziesiąt a osiemdziesiąt tysięcy złotych miesięcznie, zarząd nie prowadził księgowości, a jedynie księgę kasową. Nie opracowywano również budżetu. Podobnie problematyczna była rejestracja członków, której w zasadzie również nie prowadzono. Posiadano jedynie ewidencję osób obrzezanych. Istniał natomiast spis ślubów, urodzin oraz zgonów. Funkcjonująca przy kongregacji szkoła była niewielką instytucją. Jak zapisano: „obecność w godzinach rannych wynosi 6–8 dzieci, zaś w godzinach popołudniowych 15 dzieci”⁷⁵. Jej nauczycielami byli Zofia Schwarzerberg oraz Elli Walder.

⁷⁰ *Ibidem*, Pismo okólne Ministerstwa Ziem Odzyskanych, 27 IV 1948 r., k. 2.

⁷¹ *Ibidem*, Pismo Zarządu Miejskiego w Legnicy do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, 30 VI 1948 r., k. 55. Archiwum Państwowe w Legnicy [dalej: APL], Starostwo Powiatowe w Legnicy 1945–1950 [dalej: SPL], sygn. 49, Sprawy wyznania mojżeszowego i innych chrześcijańskich, Pismo do starosty powiatowego w Legnicy, 14 V 1948 r., k. 1.

⁷² O tego typu problemach językowych wspomniano w innych miejscowościach, choćby w Kamiennej Górze czy Jeleniej Górze.

⁷³ APWr., UWWr., sygn. VI/662, Protokół z komisji lustracyjnej w kongregacji wyznaniowej w Legnicy, 10 VI 1948 r., k. 56–57. Pisownia imion i nazwisk jest oryginalna.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ *Ibidem*.

Według kontrolerów w kongregacji nie prowadzono działalności politycznej, zajmowano się jedynie kwestiami religijnymi.

Niezwykle interesującą kwestią jest istnienie przy kongregacji towarzystwa pogrzebowego (Chewra Kadisza), a więc struktury istniejącej od wieków przy gminach żydowskich, zajmującej się pochówkiem zmarłych i opieką nad cmentarzami. Do legnickiego bractwa (tak niekiedy nazywano tę organizację) należało siedem osób: Berger Percowicz, Elli Burman, Mendel Bergsohn, Dawid Drajewka, Filip Rauch, Feiga Salzmanowa, Reisla Brauner⁷⁶. Ich działalność miała charakter społeczny, a miejscowy cmentarz był zarządzany przez towarzystwo. Wówczas w Legnicy istniała żydowska nekropolia przy ul. Wrocławskiej⁷⁷. Osobnym zagadnieniem jest kwestia funkcjonowania tego cmentarza wraz z istniejącym na jego terenie domem przedpogrzebowym. Miejsce to, począwszy od okresu tużpowojennego, było w zarządzie kongregacji, obecnie gminy wyznaniowej, jako jej własność. To w tym miejscu odbywały się pochówki legnickich Żydów. Już w latach 1946–1947 podejmowano próby przejęcia na własność nekropolii wraz z domem przedpogrzebowym⁷⁸. Najprawdopodobniej bez powodzenia. Być może uregulowanie prawne tej kwestii nastąpiło dopiero w latach siedemdziesiątych XX w., wraz z wprowadzonym wówczas ustawodawstwem⁷⁹.

Niewiele wiadomo natomiast o działalności mykwy w Legnicy. W okresie powojennym nie odnotowano istnienia łaźni rytualnej jako osobnego budynku i instytucji. Udokumentowane jest jednak korzystanie przez kongregację z Miejskich Zakładów Kąpielowych w latach 1947–1949⁸⁰. Żydzi religijni mieli korzystać z „kabin rytualnych” – zależnie od okresu z jednej lub dwóch. Miesięczny czynsz za ich użytkowanie wynosił piętnaście tysięcy złotych. Jednocześnie nie wiadomo, ile osób korzystało z tej możliwości.

Podane szczegóły są tylko niewielką częścią obrazu życia religijnego Żydów w Legnicy po 1945 r. W tym przypadku dużo więcej nie wiemy, niż wiemy. Prócz perspektywy społecznej – jak wyglądało życie codzienne religijnych Żydów – można postawić ważne pytania o dane liczbowe: ilu tak naprawdę członków

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ M. Borkowski, A. Kirmiel, T. Włodarczyk, *Śladami Żydów. Dolny Śląsk, Opolszczyzna, Ziemia Lubuska*, Warszawa 2008, s. 37.

⁷⁸ APL, SPL, sygn. 48, Pismo do Komitetu Żydowskiego w Legnicy, 11 XI 1947 r., k. 89.

⁷⁹ AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 5b/30, Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w Polsce – nieruchomości, [wykaz cmentarzy] b.d., k. 141. W dokumencie tym cmentarz przy ul. Wrocławskiej odnotowany jest jako własność Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego (obok jest data: 1975 r.).

⁸⁰ APL, Zarząd Miejski w Legnicy 1945–1950, sygn. 65, Sprawozdania z Miejskich Zakładów Kąpielowych w latach 1947–1949, k. 109–136.

miała ta lokalna kongregacja w poszczególnych latach, ile osób angażowało się w życie religijne, kto w niej posługiwał i jak długo, w końcu – co miało wpływ na taki, a nie inny kształt organizacyjny, a także funkcjonowanie kongregacji? Ważnym kontekstem jest kwestia inwigilacji i kontroli instytucji religijnej. Czy-niono to poprzez okresowe lustracje, czyli sprawdzenie działalności oraz stanu posiadania, ale także poprzez organy bezpieczeństwa⁸¹.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że legnicka kongregacja funkcjonowała na wszystkich podstawowych płaszczyznach życia religijnego, zaspokajając najważniejsze potrzeby jej członków. Pomimo ograniczeń lokalowych odbywały się modlitwy, był zatrudniony rabin (choć nie wiemy dokładnie w jakim okresie), można było skorzystać z kąpeli rytualnych, działało bractwo pogrzebowe i cmentarz, a także niewielki cheder. I choć wszystko to może się wydawać dość podstawowym wymiarem religijnego życia żydowskiego, w porównaniu z innymi skupiskami żydowskimi na Dolnym Śląsku było ważnym przykładem organizowania się i funkcjonowania judaizmu po 1945 r. w Polsce. Z pewnością tylko niewielka część z około trzydziestu dolnośląskich kongregacji mogła wykazać podobną aktywność⁸².

W 1949 r. podjęto decyzję o przekształceniu kongregacji w Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego. Losy tej organizacji zostaną opisane w drugiej części opracowania.

Zakończenie

Legnica, jako jedno z wielu dolnośląskich miast, po drugiej wojnie światowej stała się domem dla wielu ocalałych z Zagłady Żydów. W mieście osiedlili się przede wszystkim ci, którzy przybyli z ZSRR. Wówczas to, w pierwszej połowie 1946 r., powołano najważniejsze struktury życia żydowskiego, w tym Żydowską Kongregację Wyznaniową. Instytucja ta funkcjonowała równoległe do Komitetu Żydowskiego w Legnicy, sprawując opiekę duchową nad Żydami, członkami organizacji. Tych zaś nie było wielu – tylko nieznaczna część społeczności aktywnie uczestniczyła w życiu religijnym. Wiedza o lokalach i osobach odpowiedzialnych za kongregację w Legnicy w latach 1946–1949 jest ograniczona, głównie ze względu na niedostępność źródeł. Kontynuacją jej działalności był

⁸¹ J. Syrnyk, *»Po linii« rewizjonizmu, nacjonalizmu, syjonizmu: aparat bezpieczeństwa wobec ludności niepolskiej na Dolnym Śląsku (1945–1989)*, Wrocław 2013, s. 175–177.

⁸² APWr., UWWr., sygn. VI/693, Wykaz Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych Dolnego Śląska, b.d., k. 34. Na liście znajduje się 29 kongregacji.

od 1950 r. Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego, dzięki któremu w mieście przetrwało życie religijne Żydów aż do dziś.

Streszczenie

Żydowskie życie religijne w Legnicy w okresie PRL (część I): Żydowska Kongregacja Wyznaniowa (1946–1949)

Legnica w okresie tuż po drugiej wojnie światowej stała się ważnym ośrodkiem osadnictwa żydowskiego na Dolnym Śląsku, ale i szerzej – w Polsce. Kilkutysięczna grupa zamieszkujących miasto Żydów funkcjonowała w ramach struktur komitetu żydowskiego, ale również – przynajmniej częściowo – Kongregacji Wyznania Mojżeszowego. To właśnie dzięki niej w mieście funkcjonowało żydowskie życie religijne. Artykuł przedstawia najważniejsze ustalenia dotyczące tej sfery życia społeczności żydowskiej w latach 1946–1949, a więc w okresie działalności kongregacji. Dotyczy on m.in. konkretnych przestrzeni: domu modlitwy, mykwy, cmentarza, ale także poszczególnych osób i instytucji: bractwa pogrzebowego, rabina czy rzeżaka.

Abstract

Jewish religious life in Legnica during the Polish People's Republic (Part I): Jewish Religious Congregation (1946–1949)

In the period just after the Second World War, Legnica became an important centre of Jewish settlement in Lower Silesia, and generally in Poland. The several thousand Jews who lived in the city were active within the structures of the Jewish Committee, but also – at least in part – of the Jewish Religious Congregation, the latter being the reason why Jews were able to lead an active religious life in the city. The article presents the most important facts concerning this area of life of the Jewish community in the years 1946–1949, that is, during the congregation's period of activity. It discusses, among other things, some specific places: a house of prayer, a mikvah, a cemetery, but also some individual persons and institutions: a burial society, a rabbi or a shochet.